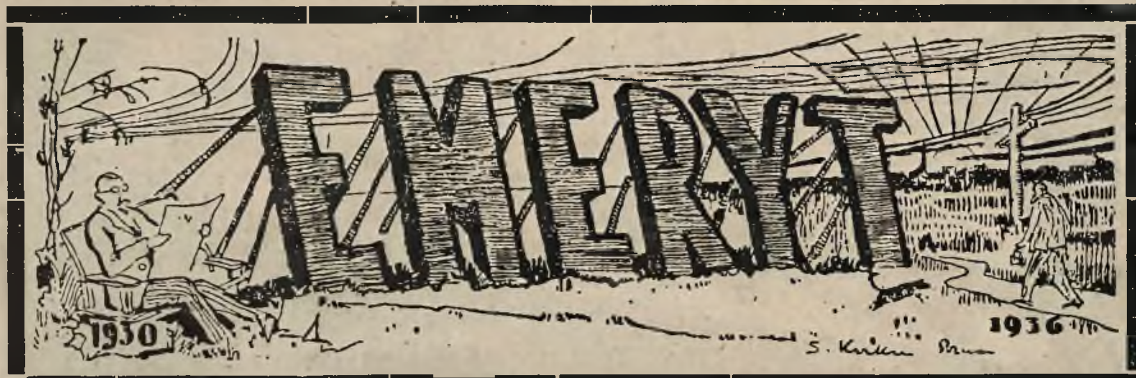
Poznań, 15 marca 1948



ADRES REDAKCJI: Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI: Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 240
kwartalnie . . „ 60
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Karty chlebowe dla emerytów

Na memoriały Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych z dnia 6 bm. skierowane do Ministerstw Aprowizacji i Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie przyznania emerytom i emerytkom państwowym oraz wdowom po funkcjonariuszach państwowych i samorządowych po 60 roku życia kart zaopatrzenia, których wydawania odmawiają Zarządy Miejskie domagając się przedkładania przez każdego emeryta świadectwa niezamożności, otrzymaliśmy następujące pisma:

1) Ministerstwo Aprowizacji Departament Ekonom.
L. dz. II - Ua - 1257

Warszawa, dnia 20. lutego 1948

Do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych
Poznań, ul. Limanowskiego 11

W związku z pismem z dnia 6. II. 48 Ministerstwo Aprowizacji wyjaśnia, że w myśl obowiązujących przepisów, wszystkim osobom w wieku powyżej 60 lat, za wyjątkiem zamieszkałych w zakładach opieki zamkniętej oraz posiadaczy gospodarstw rolnych o powierzchni użytkowej powyżej 2 ha, względnie przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych — przysługują karty zaopatrzenia III kategorii, wydawane uprawnionym indywidualnie przez odnośne biura rozdziału kart zaopatrzenia. Z prawa tego w wyżej wskazanym zakresie mogą również korzystać emeryci. W celu uzyskania kart III kategorii przez osoby w wieku powyżej lat 60 nie są wymagane żadne zaświadczenia władz opieki społecznej.

Z-ca Dyrektora Departamentu
Mgr R. Dobrzyński

2) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej
zn. 47/sw/48 z 6. II. 48 r. Nasz zn. Ps. 296/2a/ 48
20. 2. 1948

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych
Poznań, ul. Limanowskiego 11

W odpowiedzi na w/w. pismo, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnia co następuje:

Zgodnie zarówno z instrukcją Ministerstwa Aprowizacji jak i z informacjami uzyskanymi w Ministerstwie Aprowizacji, karty zaopatrzenia III kategorii przysługują:

a) osobom w wieku ponad lat 60;
b) osobom samotnym uznanym przez lekarza urzędowego za stale niezdolne do pracy, po przedłożeniu świadectwa ubóstwa;
c) mężczyznom wdowcom, posiadającym na utrzymaniu dzieci do lat 16 (wymagane świadectwo ubóstwa).

Jak z powyższego wynika, fakt przekroczenia 60 lat życia jest wystarczającym powodem dla otrzymania karty zaopatrzyenia III kat. niezależnie od otrzymywania renty czy emerytury.

Ponieważ zdarzać się może, że w terenie poszczególne komórki organizacyjne uzależniają wydanie kart III kat. emerytom w wieku ponad lat 60 od przedstawienia świadectwa niezamożności, w podobnych wypadkach interweniować należy w wojewódzkim Wydziale Aprowizacji.

Dyrektor Departamentu Prac.
(—) Inż. Edm. Czarnowski

Zwracamy uwagę wszystkich emerytów na powyższe wyjaśnienia obu kompetentnych Ministerstw w celu przedsięwzięcia kroków w Wydziałach Aprowizacyjnych dla wydania kart chlebowych dla członków Zrzeszeń.

Za Zarząd Związku:

Rzętycki, sekretarz Gizella, prezes

Wszystkim Prenumeratorom „Emeryta" życzymy szczęśliwych

Świąt Wielkanocnych

Schronisko Emerytów w Kamieniu Wielkim



Na przedstawienie nasze, że Państwowy Urząd Repatriacyjny w Dąbroszynie otrzymał uwiadomienie, iż repatriacja rodaków z Niemiec przeciągnie się prawdopodobnie do końca roku 1948 i że wskutek tego Związek Emerytów nie będzie mógł jeszcze przez rok korzystać z przyznanej na „Schronisko Emerytów" nieruchomości w Dąbroszynie, — Ministerstwo Ziem Odzyskanych przyznało Związkowi Emerytów inną nieruchomość na Schronisko a mianowicie pałac w Kamieniu Wielkim powiat Gorzów Wlkp.

Dnia 21 lutego br. otrzymaliśmy uwiadomienie z Starostwa w Gorzowie, iż w dniu 25 lutego br. nastąpi na miejscu w Kamieniu, oddanie przyznanego obiektu przedstawicielom Związku przez Władze państwowe, wskutek czego prezes Związku ob. Gizella, udał się w dniu 24 lutego br. do Kamienia, gdzie miał oczekiwać go na stacji, przeznaczony na administratora nireuchomości członek Związku ob. Józef Borowski.

Była godzina 23, kiedy pociąg Krzyż — Gorzów — Kostrzyń wtoczył się na stację. — Ob. Borowski czekał z sankami zaprzężonymi w dobrego konia. Kilka minut trwało usadowienie się w sankach i okrycie kocami, gdyż zimny wiatr miotał niemiłosiernie ostrymi igliczkami suchego śniegu w twarz i oczy, zwłaszcza, gdy wyjechało się w pole, poza domy.

Księżyc w pełni świecił jak w dzień, wiatr wionął od rozległych pól, poruszał konary przydrożnych drzew. w dali migały światełka w chłopskich osiedlach.

Przejażdżka trwała 20 minut; u sołtysa Kulczyńskiego, na którego podwórze wjechały sanki, świeciło się jeszcze, gorąca kawa, świeży chleb z masłem smakowały znakomicie po 6-godzinnej podróży.

Obaj z Borowskim spaliśmy w kancelarii gminnej jak się zwykle śpi w dzisiejszych czasach, kułak pod głowę, na plecy płaszcz, na szczęście pokój był dobrze ogrzany.

Wstaliśmy o świcie, bym mógł zapoznać się ze stanem rzeczy przed przybyciem Komisji Zdawczej.

Jak wygląda pałac widać to na zdjęciu, które zrobiłem, wygląd ten jednak nie daje właściwego obrazu, w jakim stanie znajduje się on wewnątrz. Wprawdzie nawet na fotografii widać w niektórych miejscach brak okien, wnętrza natomiast budzą wprost odrazę i pogardę dla tych, którzy doprowadzili ongiś luksusowy budynek do tego stanu..

Tapety i linolea pozdzierane, w murach, kominkach, wykuszach i w niszach powybijane dziury, widocznie szukano tam ukrytych skarbów, tablice rozdzielcze potłuczone, zwoje przewodów elektrycznych porwane i poplątane leżą po kątach, lub zwisają z sufitów i ścian Powykręcane wszystkie kurki od wodociągów, potłuczone muszle w umywalniach, powynoszone wanny z łazienek, brak drzwi, a gdzie jeszcze pozostały, są bez zamków i okuć. Poręcze przy schodach usunięte, w całym domu brak szyb. Usunięta motopompa elektryczna, porozwalane piece, zdemolowana kuchnia i pralnia, dach wyrąbany na przestrzeni czterech metrów kwadratowych u samego szczytu, przy kominach, pod stanowisko artylerii przeciwlotniczej; pełny strych śniegu, który topniejąc przecieka przez sufity, wilgocąc mury. W całym pałacu, na 25 pokoi nie ma ani jednego, który nadawałby się na zamieszkanie bez przeprowadzenia remontu.

Podobnie wyglądają budynki gospodarcze, bez drzwi i okien, pełne gruzu i śmieci.

Jedynie park, poza kilkudziesięciu świeżymi pniami po niedawno wyciętych grubych świerkach i sosnach uchował się jako tako. Na grubej powłoce śniegu widnieją świeże ślady sań wywożących niedawno ścięte drzewa.

W parku cztery stawy; zapuszczone, spod powłoki lodu sterczą konary wywrotów i obalonych drzew. Ogrodzenie parku w kilku miejscach zniszczone, usunięta brama wjazdowa. Kurniki i bażantarnia zniszczone, oranżeria bez drzwi i szyb z zaciekającym dachem.

Będzie pod dostatkiem pracy i wkładów, by to wszystko doprowadzić do porządku.

Po powrocie z tych oględzin do Sołectwa, zastaliśmy komisję złożoną z Kierownika PURU w Gorzowie, ob. Edwarda Engla, Komisarza Ziemskiego ob. Piotra Młynarka i Kierownika Referatu Osiedleńczego ob. Kluczyńskiego, — z którą udaliśmy się ponownie do pałacu celem odbioru.

Po dokładnym obejrzeniu wszystkich ubikacyj pałacu, budynków gospodarczych, parku, jezior i oranżerii stwierdziła komisja wszystkie powyższe braki i zniszczenia i sporządziła protokół oddania i przejęcia.

O ile zdobędziemy kredyty na zagospodarowanie, należy przypuszczać, że z początkiem maja będziemy mogli przyjmować pensjonariuszów pod warunkami, które podajemy w innym miejscu.

Zyg.

Walka o byt

Trzy lata upływają od ukończenia drugiej wojny światowej. Stosunki wracają powoli do równowagi. Życie gospodarcze, jak wynika z prasy codziennej, rozwija się pomyślnie i to prawie na wszystkich odcinkach. Również warunki istnienia w tym trzyletnim okresie weszły dla ludzi pracy na wyższą stopę życiową, umożliwiającą normalną egzystencję, lepszy byt.

Istnieją jednak w Polsce ludzie, którzy przepracowawszy ciężko całe życie i stawszy się niezdatnymi do dalszego zarobkowania cierpią dotkliwą nędzę, jakkolwiek na podstawie obowiązujących ustaw pozostają pod opieką Państwa, — zwłaszcza, iż swoje zaopatrzenie na starość okupili składkami emerytalnymi, — pobieranymi od nich w czasie ich służby. Spełnili oni swój obowiązek wobec Państwa i społeczeństwa jako funkcjonariusze państwowi lub zawodowi wojskowi i powinni mieć zabezpieczony byt na starość.

Z emerytury w kwocie 2.000 zł nikt nie jest w stanie wyżyć, zwłaszcza bez kart żywnościowych i odzieżowych.

Widzimy usilne, mozolne i nieustanne starania naszych Władz związkowych o polepszenie bytu emerytów, wdów i sierót, nie osiągają one jednak pożądanego skutku.

Z utęsknieniem oczekujemy pojawienia się każdego nowego numeru „Emeryta" w przypuszczeniu, że przyniesie on wiadomość o przyznaniu podwyżki emerytur, niestety, doczekać się nie możemy pocieszniej wiadomości. Czasem są zapewnienia, że coś się przygotowuje, już coś uchwalono a nawet podpisano, ale upływają tygodnie i miesiące i wszystko głuchnie, nic o poprawie nie słychać. Czyżby i ci, którzy stoją u góry i przyrzekają, mienią się być orędownikami emerytów, wdów i sierót, również nie mieli mocy zaradzenia nędzy? Do kogóż więc mamy się zwrócić? Przypuszczamy, że jeżeli przyrzeczenie da kompetentna osoba, to tak jak weksel płatny w terminie, który powinien być na czas wykupiony, dlaczego się nie wykupuje?

Czy aż do tego stopnia lekceważy się wyczekujących, że nie uważa się za wskazane udzielenie jakiegokolwiek wyjaśnienia? Czy rozgoryczenie mas i ich rodzin, krewnych i znajomych, oceniających należycie sytuację jest bagatelą, nad którą zastanawiać się nie warto? Czy podobne postępowanie wpływa zachęcająco na czynnych funkcjonariuszów publicznych, naszych dzieci, zdających sobie sprawę z podobnego traktowania ludzi pracy po ich przejściu w zasłużony stan spoczynku?

Powyższe zapytania pozwalam sobie postawić do sfer kompetentnych i żywię niezłomną nadzieję, że:

1. stałe polepszanie się koniunktury gospodarczej a szczególnie rolniczej po obsianiu 100% ziemi użytkowej,
2. nadwyżka budżetowa Skarbu Państwa o czym czytaliśmy w sprawozdaniach sejmowych,
3. pomyślne postępy trzyletniego planu gospodarczego, spowodują w najbliższym czasie wydatne podwyższenie uposażeń emerytalnych.

A. Michalak.

WARUNKI przyjęcia do „Schroniska Emerytów"

Wszystkim samotnym emerytom i emerytkom, którzy zgłosili chęć zamieszkania w Schronisku Emerytów, i nie zlękli się przestróg zawartych w „Emerycie" Nr 4 z dnia 15 lutego br. podajemy do wiadomości co następuje:

Każdy reflektant musi podpisać i nadesłać nam następującą deklarację:

Ja ....
(imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, tytuł służbowy)
jako przyszły pensjonariusz „Schroniska Emerytów" w .... oświadczam, że zobowiązuję się poddać się bez zastrzeżeń postanowieniom regulaminu Schroniska, a w szczególności:

1. przestrzegać porządku domowego, ustanowionego przez Administrację Schroniska,
2. oddawać z mojej emerytury natychmiast po jej otrzymaniu 2000 zł słowami dwatysiące złotych na koszty utrzymania Administracji Schroniska,
3. pomagać według moich możności i sił dla dobra Schroniska w pracy, która zostanie mi powierzona,

4. dbać o dobro i interesy „Schroniska",
5. zapisać się do Kasy Pośmiertnej istniejącej przy Związku Emerytów w Poznaniu i opłacać przepisane składki z wymienieniem w deklaracji przystąpienia, iż na wypadek śmierci pośmiertne winno być wypłacone Zarządowi Schroniska,
6. zeznać deklarację, że na wypadek śmierci kwartał pośmiertny z Państwowego Zakładu Emerytalnego przypada Schronisku Emerytów w ....

Miejscowość, data, dokładny adres podpisującego. Adresować: Do Prezesa Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych Poznań, Limanowskiego 11.

ODEZWA

do wszystkich Zrzeszeń, Oddziałów, Kół i Stowarzyszeń Emerytów Państwowych, Wojskowych i Samorządowych w Polsce.

Ze względu na rozpoczętą szerszą akcję prosimy o niezwłoczne nadesłanie nam (ewentl. na pocztówkach) dokładnego adresu Zrzeszenia, nazwiska przewodniczącego, daty powstania stowarzyszenia i ilości członków w obecnej chwili.

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych
Poznań, ul. Limanowskiego 11

Rzętycki — sekretarz
Gizella — prezes

O loterię liczbową w Polsce

Przed blisko rokiem wysunięta została ze strony emerytów z paru różnych stron kraju myśl, urządzenia loterii liczbowej w celu zdobycia funduszów na zabezpieczenie starości emerytów. Odpowiedzią na to było, że troskę o zdobycie funduszów na emerytury, należy zostawić Ministrowi Skarbu (NN-ry 10 i 12 „Emeryta" z r. 1947 w obu str. 7). To negatywne stanowisko Redakcji wobec wysuniętego projektu było wówczas zrozumiałe z tej przyczyny, iż był to okres brzemienny w najlepsze nadzieje na poprawę naszego losu ze względu na Walne Zgromadzenie Delegatów z całej Polski, na którym padły wiadome słowa i przyrzeczenia ze strony kompetentnych czynników. Dobiega blisko rok — a rezultat: akcja Związku na 5 kę, a wyniki zerowe („Emeryt Nr 2 ex 48, str. 3 we wzruszającym do głębi artykule p. Thieme).

Rząd — wiadomo — w dalszym ciągu jednakowo: odbudowa, brak funduszów itp. A jednak niewiele trzeba, aby łatwo trysło obfite źródło dcohodów, przewyższające z górą potrzeby zabezpieczenia starości emerytów. **Mam na myśli urządzenie loterii liczbowej**; z natury zasad jej urządzenia, nie zrobiłaby ona absolutnie konkurencji loterii klasowej, gdyż korzysta z niej zgoła inna klasa ludzi a zgoła inna korzystałaby z loterii liczbowej i to wcale klasa nie uboga (ubodzy to my!). Kolektury należałoby urządzić począwszy od stolicy aż do wiosek włącznie z siedzibą zarządów gminnych tj. w punktach wielkiego przepływu fal ludzkich; zainteresowanie powstałoby niewątpliwie, a za nim popłynęłyby liczne strumienie obfitego dochodu. **Pewna część emerytów mogłaby objąć funkcje kolektorów; wszak to ludzie zasługujący chyba na zaufanie.**

Gdyby Rząd nie poszedł na taki projekt, to możeby udzielił Koncesji Związkowi Emerytów; wszak dalibyśmy radę takiemu przedsiębiorstwu...

W każdym razie ilekroć, ktokolwiek i kiedykolwiek mówiłby nam o braku **dla nas funduszów — mielibyśmy dosadny kontrargument: a loteria liczbowa!**

Wielce Szanowny Panie Prezesie! Cieszyłbym się bardzo, gdyby Pan ustosunkował się przychylnie do poruszonej wyżej sprawy.

Z głębokim szacunkiem

Tadeusz Skorupski

Listy z Kraju

Kluczbork: Pod przewodnictwem prezesa ob. Stan. Bieganskiego odbyło się dnia 18 lutego br. Walne Zebranie naszego Koła, na którym po przyjęciu sprawozdań Zarządu i Komisji rewizyjnej do zatwierdzającej wiadomości wybrano Zarząd i inne władze Związku. Prezesem został nadal ob. Biegański.

Zebranie uchwaliło podwyższyć składki członkowskie do wysokości 25 zł miesięcznie; obecni złożyli 520 zł na fundusz prasowy „Emeryta", w końcu uchwalono wystosować apel do władz centralnych Związku o:

1. wystaranie się o zniżkę kolejową dla wdów po emerytach,
2. wystaranie się o przydział cukru dla emerytów,
3. wystaranie się o dodatki dla dzieci wdów po emerytach.

Przeworsk: Do tutejszego Zarządu zgłaszają się wdowy po emerytach z prośbą o wyjednanie dla nich zniżek kolejowych, gdyż nie są one w stanie opłacić biletu kolejowego do lekarza w większym mieście, ani w celu odwiedzenia najbliższej rodziny. Zarząd prosi władze centralne Związku o wyjednanie ulg kolejowych dla wdów po emerytach.

Poza tym podnosi Zarząd, że okupant wypłacał emerytom podczas okupacji w G. G. połowę uposażeń emerytalnych na poczet należnych im emerytur. Zarząd zapytuje niniejszym władze centralne Związku, kiedy wypłacona zostanie druga połowa emerytur za czas okupacji. Wypłacenie tej reszty stanowiłoby wielką ulgę w obecnym ciężkim położeniu emerytów, wdów i sierót.

Biała Bielsk: Walne Zebranie naszego Związku odbyte dnia 2 lutego 1948 r. stwierdziło, że mimo zbliżania się trzeciej rocznicy oswobodzenia kraju od okupacji i korzystnego uporządkowania finansów Państwa z pokaźną nadwyżką budżetową los emerytów nie został dotychczas zabezpieczony, a starania Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych o poprawę bytu emerytów państwowych, wojskowych, wdów i sierót oprócz nie realizo-

wanych przyrzeczeń nie odnoszą skutku. Liczba członków podniosła się w roku sprawozdawczym z 128 na 377.

Po wyborze Zarządu z dotychczasowym prezesem Stefanem Jeszke na czele i załatwieniu spraw formalnych uchwalono: prosić Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych o energiczne domaganie się poprawy bytu emerytów, wdów i sierót, o wyjednanie dla wdów po emerytach ulg przy przejazdach kolejowych, gdyż pobierając zaledwie 1400 zł miesięcznie na utrzymanie, nie mogą one opłacić drogiego dziś biletu kolejowego wynoszącego niejednokrotnie całą miesięczną emeryturę wdowy.

Bydgoszcz: Odbyte u nas w dniu 29 lutego br. Walne Zebranie członków zaszczycił witany owacyjnie prezes Związku Gizella. W przemówieniu swoim wyraził on radość z powodu tak licznego udziału członków a podnosząc zasługi obecnego Zarządu z prezeską Ob. Milwidową na czele, który potrafił w ciągu kilku miesięcy skupić 802 członków w swoim Zrzeszeniu przedstawił korzyści jakie daje organizacja a zarazem wyraził przekonanie, iż sfery rządowe opracowują projekt podwyższenia emerytur, że otrzymał zapewnienie z kompetentnych ust, iż dodatek przejściowy podwyższony zostanie w najbliższym czasie o 50% oraz, że emeryci otrzymają wyrównanie za rok ubiegły tak jak otrzymali je renciści ZUSU.

Po złożeniu sprawozdań z działalności oraz Komisji Rewizyjnej wybrano Zarząd w dotychczasowym składzie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezeska p. Milwidowa podziękowała prezesowi Związku w serdecznych słowach przyjętych przez zgromadzenie wielkim aplauzem za słowa uznania i otuchy dla bydgoskiej placówki.

Po zamknięciu zebrania udzielał prezes Gizella informacyj zgłaszającym się członkom w najrozmaitszych poruszanych zagadnieniach.

Rabka: Jako emeryt Państwowego Monopolu Spirytusowego miałem legitymację na zniżkę kolejową a ponieważ termin jej ważności już się skończył, posłałem ją do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w celu przedłużenia, na co otrzymałem odpowiedź, że na skutek zarządzenia Prezydenta Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. Nr O III 29/2 okólnik Nr 25 z dniem 1 lipca 1947 r. cofnięte zostały ulgi kolejowe pracownikom monopolowym przeniesionym na emeryturę.

Proszę o poradzenie mi, w jaki sposób mógłbym w dalszym ciągu korzystać z ulgi przy przejazdach kolejowych.

Na razie nie może Redakcja udzielić odpowiedzi, gdyż nie zna ustawy organizacyjnej Monopolów Państwowych. Nasza biblioteka zniszczona została podczas działań wojennych, poszukiwania w bibliotece publicznej za odnośną ustawą nie dały dotychczas wyniku pozytywnego.

Kleszczyna pow. Złotów. W nrze 21 Emeryta z dnia 1. 11. 1947 Związek Emerytów w Przemyślu przedstawił, że dziś pomocnica domowa otrzymuje miesięczne wynagrodzenie przewyższające emeryturę urzędnika w VI. stopniu służbowym; że tak jest przedstawiam następujące fakty:

Do maja 1946 r. przebywałem z żoną w Rzeszowie, pobierając wówczas 491 zł miesięcznej emerytury, w owym czasie 1 kg słoniny kosztował 400 zł a 1 kg cukru 200 zł. i aby nie zginąć śmiercią głodową, tymbardziej, że prawie wszystkie rzeczy z siebie sprzedałem jakie posiadałem, — chcąc nie chcąc zmuszony byłem przenieść się z żoną do córki naszej, nauczycielki na Pomorzu, wdowy po zamordowanym mężu, matki 2 ga dzieci na jej łaskę i biedę bo sama otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł

Ponieważ ja z żoną moją do fizycznej pracy już się nie nadajemy, jesteśmy piersiowo chorzy a ja w dodatku cierpię i na rozedmę płuc — córka nasza zmuszona jest trzymać pomocnicę domową, której płaci po 2000 zł miesięcznie z kompletnie całym utrzymaniem. Oprócz tego pomocnica ta za porządki w 2-ch izbach szkolnych i palenie w piecach otrzymuje po 1000 zł miesięcznie tj. razem miesięcznie pobiera 3.000 zł, co wynosi rocznie 36.000 zł i o nic ją głowa nie boli.

Ma wolne wychodne do kościoła i zabawy, a raz w roku wyjazd do rodziny na tydzień lub dwa i w czasie jej nieobecności córka i my zastępować ją musimy. Sprawiła sobie buty, ma dużo ubrań i bielizny, gdy tymczasem córka moja i jej dzieci nie licząc nas — chodzą w podartym obuwiu i córka o butach dla siebie i dzieci nawet marzyć nie mogą.

Dlatego też nie dziwota, że emeryci w przeważnej części narzekają, że za długo żyją, bo tylko śmierć, ta jedyna prawda na tej doczesnej pielgrzymce zwolniła by ich od dalszych cierpień i moralnych upokorzeń jako ciążącego na najbliższych krewnych balastu.

Będąc młodszym i jeszcze w czynnej służbie państwowej, nie raz w towarzystwie lubiłem śpiewać: „Pij, pij, pij, bracie pij, na starość torba i kij". I nigdy nie przypuszczałem, że to się ziści i że tak faktycznie będzie.

E. S. emeryt repatriant i tułacz.

Wrocław. Na Walnym Zgromadzeniu członków Związku Emerytów Koło Wrocław uchwalono, że wszyscy członkowie Zw. Emer. Koła Wrocław należą do Kasy Pośmiertnej i płacą 100 zł tytułem wpisowego i 25 zł składki miesięcznej. Na wypadek śmierci emeryta rodzina lub osoba uprawniona otrzyma zasiłek 15.000 zł po okazaniu aktu zejścia.

Zakopane. Szanowna Redakcjo!

Proszę o umieszczenie w „Emerycie" następującej sprawy:

W „roku 1929 przeniesiono mnie w stan spoczynku. — W czasie okupacji w r. 1940 wstąpiłem do organizacji podziemnej, w której pracowałem do połowy stycznia 1945 r.

W październiku 1945 r. ujawniłem się. Po ujawnieniu zostałem wezwany przez Min. Obrony Narod. Dep. Pers. gdzie zweryfikowano mnie, przyznając mi lata służby w podziemnej organizacji oraz wyższy stopień służbowy, poczem Ministerstwo Obrony Narodowej wydało mi zaświadczenie demobilizacyjne. W marcu 1946 wniosłem prośbę do Ministerstwa Obrony Narodowej o doliczenie do pobieranej już emerytury (od 1945 r.) 5 lat przebytych w podziemnej organizacji, uznanych przez weryfikację w Ministerstwie Obrony Narodowej jak również wyższego stopnia służbowego.

Mimo dwukrotnego zwrócenia się do Ministerstwa Obrony Narodowej o załatwienie pro-

śby mojej, do dnia dzisiejszego (a czekam już 2 lata) żadnej odpowiedzi w tej sprawie nie mam. Zaznaczam przy- tem że w czasie okupacji przez cały czas nie pobierałem emerytury.

Przypuszczam że takich jak ja jest więcej, może więc tą drogą załatwią tą ważną sprawę, w tym wypadku nie będzie aktualne przysłowie „murzyn zrobił swoje więc może w spokoju odejść". Poza tym czy nie byłoby wskazanem wypłacić takim emerytom którzy pracowali w organiz. podziemnych a emerytury nie pobierali — zaległą emeryturę? na którą dobrze zasłużyli.

„Emeryt z Zakopanego"

Odpowiedzi Redakcji

P. Osuchowski, Szczekociny: Z braku znaczka na odpowiedź odpowiadamy tą drogą. Na płatną posadę w Schronisku liczyć nie można, nie chce Pan być pensjonariuszem, nie może Pan reflektować na przyjęcie do Schroniska, zwłaszcza z przyjaciółką. Pierwszy list Pana opiewał zupełnie inaczej.

P. Ostrowski, Bochnia: Z naczelnego artykułu tego numeru przekona się Pan, że karty zaopatrzenia dla emerytów ponad lat 60, to nie nasz pomysł. — „Emeryta" wysyłać będziemy pod wskazanym adresem.

P. Jackowski, Rydzyna: Skasowana z dniem 1 sierpnia 1946 ulga stosowana przy przejazdach kolejowych dla oficerów i podoficerów w stanie spoczynku, wprowadzona została ponownie zarządzeniem Min. Komunikacji Nr III 1. 124/200/47 z dniem 22 listopada 1947. — Reklamowanie zwrotu zapłaconego całego biletu w okresie od 1 sierpnia do 22. XI. 1947 jest bezcelowe.

P. Markiewicz, Łódź: Nie jesteśmy kompetentni do wytykania Związkowi w Łodzi macoszego traktowania emerytów Banku Polskiego. Ulgowe przejazdy kolejowe nie są zależne od Związku ale od Ministerstwa Komunikacji. W listach z Kraju wyczyta Pan przez kogo zniesione zostały ulgi kolejowe dla emerytów przedsiębiorstw państwowych.

Lubaczów: Członków zapisanych już dawniej nie można wykreślać, gdyż każdemu emerytowi przysługuje prawo należenia do Związku Emerytów zwłaszcza, że na Waszym terenie nie ma osobnego zrzeszenia emerytów kolejowych.

Czy złożyliście już sprawozdanie z Waszej działalności Waszemu Związkowi Wojewódzkiemu i listę przydziałów kuponów odzieżowych podpisaną przez odbiorców?

Zaznaczamy ponownie i stanowczo, że kuponów bieliźnianych wzgl. bielizny nie otrzymają te Zrzeszenia, które nie złożą szczegółowych sprawozdań w myśl zaleceń podanych w „Emerycie" Nr 1 i 2/48.

Pan Wincenty Radziejewski Tczew: Nie mamy mocy dopomożenia Panu w osiągnięciu wyższej emerytury za położone specjalne zasługi. Sprawa ta należy wyłącznie do kompetencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po przychylnym zaopiniowaniu przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku.

Związek nasz wogóle nie zajmuje się prywatnymi sprawami poszczególnych emerytów, stara się jedynie o poprawę bytu ogółu i o przydziały dla wszystkich emerytów w Polsce. Prywatne sprawy muszą członkowie załatwiać sami.

Pan Alojzy Pokrzydowo (nazwiska nie umiemy odczytać): Nie mamy na to żadnego wpływu, by węgiel był dostarczony Panu do Pokrzydowa. Dlaczego emeryci na wsi węgla nie otrzymali? Łatwe do odganięcia. Nie ma tam widocznie składu węgla, który wagonowo węgiel sprowadza, czy Pan należy do Zrzeszenia, w której miejscowości? Czy opłaciłoby się Panu sprowadzić do Pokrzydowa dwa lub trzy centnary węgla z Brodnicy. Brodnica napewno węgiel otrzymała, może tam poinformuje się Pan, w jaki sposób może Pan otrzymać węgiel.

Związek Emerytów Wągrówiec: Prezes Związku Emerytów dziękuje serdecznie Walnemu Zebraniu i Zarządowi tamtejszego Koła za nadanie mu zaszczytnej godności Członka Honorowego Waszego Zrzeszenia.

Zygmunt Gilowski: O płatną posadę w Schronisku Emerytów, będzie bardzo trudno z powodu braku funduszów, co do terminu przyjazdu zechce Pan porozumieć się z administratorem p. Rotmistrzem Łabęckim Bystrzyca Górna, pow. Świdnica, Dolny Śląsk. Schronisko jeszcze nie całkiem odremontowane, brak urządzeń i zapasów. Spodziewana subwencja dotychczas nie nadeszła.

Dla elektrotechnika nie ma tam widoków zatrudnienia, niech odniesie się do tamtejszej elektrowni.

Pan A. N. w Sopocie: W Sopocie istnieje miejscowe Koło Emerytów, może Pan przez nie wysłać legitymację kolejową do przedłużenia jej ważności w celu wystawienia nowej na lat pięć.

Czy emeryci odznaczeni krzyżem komandorskim „Polonia Restituta" otrzymują jakieś specjalne przydziały żywnościowe nie wiemy. Przypuszczamy, że nie.

Bilety ulgowe do kin i teatrów otrzymują Związki Emerytów dla swoich członków przez lokalne Komisje Związków Zawodowych; tamtejsze Koło winno w tej sprawie poczynić starania.

Rodzinie zmarłego emeryta przysługuje kwartał pośmiertny, o ile wykaże, iż poniosła koszty pogrzebu i leczenia i że zmarły nie pozostawił żadnego majątku. Kwartał pośmiertny przyznaje i wypłaca Państwowy Zakład Emerytalny.

Pan Zub w Radomiu: Pyta się Pan dlaczego „jensze" gazety są tańsze od „Emeryta", chociaż wychodzą co dnia?

Właśnie dlatego, że wychodzą co dnia i w stu tysiącach egzemplarzy, gdyby „Emeryt" miał tylu prenumeratorów, wychodził by także co dnia i byłby o wiele tańszy.

Jaka jest różnica między emeryturą a rentą pisaliśmy w poprzednim numerze.

Twierdzenie, że przed wojną, kto był emerytem nie mógł mieć żadnej własności, bo tracił emeryturę i nie mógł pracować prywatnie, nie jest zgodne z prawdą, gdyż nikt emerytom nie zabierał

majątków ani nie bronił zarobkowania prywatnego. Nie można było jedynie po spensjonowaniu się przyjmować pracy w urzędach państwowych i samorządowych, gdyż było wielu ludzi bezrobotnych i trzeba było zostawić miejsca dla nich.

Jeżeli u Was kupony kosztowały więcej niż u nas, to nie nasza wina, musicie o to spytać się Zarządu Waszego Zrzeszenia.

Zakopane: Otrzymujemy od obu powaśnionych Zrzeszeń sążniste korespondencje z prośbą o zamieszczenie. Jedne zarzucają drugim kłamstwa i mylne informowanie.

Aż do pogodzenia się powaśnionych wstrzymujemy się od ogłaszania Waszych komunikatów.

Związek Emerytów Wojskowych — Kraków: Zatarg pomiędzy członkami a Zarządem w Bochni musi być wyjaśniony na miejscu, czekamy na sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia.

Związek w Opolu: Dziękujemy serdecznie za propagowanie tak skuteczne naszego pisma, że 70% członków są jego prenumeratorami. Przykład godny naśladowania.

Co do zatrudnienia emerytów podobne odpowiedzi otrzymaliśmy z całej Polski. Odpowiedni artykuł podaliśmy w nr 4 z dnia 15 lutego br.

Zapytującym o hodowlę jedwabników donosimy, że akcję informacyjną i pomocniczą dla hodowców jedwabnika prowadzi *„Państwowy Instytut Jedwabniczy"* w Milanówku koło Warszawy. Tam są do nabycia nasiona i sadzonki morwy, jakoteż jajeczka jedwabnika oraz potrzebne broszury informacyjne.

Poza tym polecamy książkę H. Witaczka i St. Witaczkówny pt. „O hodowli jedwabników", cena 100,— zł.

P. Perończyk, Kwaczała: Wdowy po emerytach i funkcjonariuszach o ile same nie są emerytkami, nie miały przed wojną i nie mają obecnie prawa do ulg kolejowych.

P. Domżał Józef, Dąbie: Po bliższe informacje co do nasienia i zbytu ziół leczniczych zechce się Pan zgłosić do prof. Adolfa Wirskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 62.

Biała - Bielsko, Gliwice i Wrocław: Serdecznie dziękuję Waszym Zarządom i wszystkim Członkom z Prezesami na czele, za Wasze uprzejme listy skierowane do mnie z wyrazami wdzięczności za trud i starania o poprawę doli emerytów, wdów i sierót. Przykro mi, że starania nasze nie odnoszą skutku w takim stopniu, jaki wraz z całym Zarządem Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w naszą akcję wkładamy. Mimo to robimy wszystko, co w naszej mocy, by wyjednać dla naszych podopiecznych warunki umożliwiające wegetację.

Zygmunt Gizella

KOMUNIKATY

Zwycz. doroczny Zjazd Delegatów

Związku Emerytów i Emerytek Państwowych na Poznańskie, Pomorze i Ziemie Odzyskane odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 4 kwietnia 1948 o godz. 10 rano w sali Akademii Handlowej Nr 46 z następującym porządkiem obrad:

1. **Zagajenie i powitanie delegatów i gości zaproszonych,**
2. **Odczytanie protokółu ostatniego Zjazdu,**
3. **Referat na temat obecnego położenia emerytów, wdów i sierót,**
4. **Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły,**
5. **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,**
6. **Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,**
7. **Uchwalenie budżetu na rok następny,**
8. **Wybór władz Związku,**
9. **Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego,**
10. **Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 27 statutu, względnie wniosków doraźnych, których nagłość Zjazd uchwali,**
11. **Zamknięcie Zjazdu.**

W Zjeździe mogą brać udział tylko delegaci, upoważnieni przez pełnomocnictwa danych Kół w stosunku 1 delegat na 50 członków (§§ 20 i 22 statutu).

Wnioski nad którymi Zjazd ma obradować muszą być zgłoszone przynajmniej na 8 dni przed Zjazdem na ręce Zarządu Głównego w Poznaniu. Do stawiania takich wniosków uprawnione są Zarząd Główny oraz Zarząd każdego Koła.

O ile o oznaczonej godzinie nie zbierze się dostateczna ilość delegatów, odbędzie się następny Zjazd w tym samym dniu o pół godziny później a uchwały, jakie na tym Zjeździe zapadną staną się obowiązujące bez względu na ilość obecnych delegatów (§ 25 statutu).

Zarządy Kół zechcą wcześnie przed Zjazdem podać Zarządowi Głównemu imienny wykaz delegatów, mających wziąć udział w Zjeździe oraz reflektujących na wspólny obiad, ewentualnie potrzebujących noclegu.

Konieczne jest najsilniejsze obesłanie Zjazdu.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY

Tarczewski — sekretarz **Gizella** — prezes

Wszystkie Zarządy Związków emeryckich zawiadamiamy, że w myśl przepisów pocztowych wszystkie Związki są obowiązane przedkładać corocznie w Urzędzie Pocztowym doręczeniowym wyciąg z protokółu Walnego Zebrania, na którym wybrany został nowy Zarząd Związku. Równocześnie załączyć należy legalizowane podpisy członków uprawnionych do podejmowania przesyłek pocztowych poleconych, wartościowych i pieniężnych.

Ze względu na powyższe przepisy prosimy wszystkie Związki o podanie dokładnego adresu (imienia i nazwiska odbiorcy), pod którym należy wysyłać czasopismo „Emeryt".

Czas odnowić prenumeratę na II-gi kwartał

Odpowiedzi Administracji

P. Szczerski Andrychów. Ponieważ Andrychów należy do Okręgu Krakowskiego, nie możemy ingerować w jego kompetencjach.

P. Dobrzański Katarzyn. Nr 19, 20, 21, 22, 23, wysłaliśmy pod opaską dnia 11. XII. 47 r. a Nr 24 dnia 13. XII. 47 r.

P. Głuchowski Klementowice. Niemiecki Nalot można nabyć w cenie 200 zł plus 35 zł na koszta przesyłki.

P. Maliński Zagórów. Prenumerate na czasopismo „Emeryt" — przedpłaca się czekami P. K. O Nr V-945, a nie na konto V-1294 jak Pan postąpił, co spowodowało opóźnienie wysyłki.

P. Dominikiewicz Kielce, P. Milewski Nowy Sącz, P. Dr Biskupski Otyń, P. Ćwiąkalski Gryfin, P. Domigiewicz Lignica, Przew. Ks. Szuba Krynica, P. Hodoly Krynica. Numer pierwszy Emeryta z 1. I. 48. *wysłaliśmy 30 grudnia 47 r.* Poraz drugi nie możemy wysłać reklamowanych egzemplarzy, ponieważ ustalony nakład został zupełnie wyczerpany.

Za niedokładność Poczty nie odpowiadamy, robimy wszystko żeby jaknajlepiej obsłużyć kolegów — prenumeratorów.

P. Inż. Bochniak Tarnobrzeg, P. Zabierzowska Toruń. Nr 3 wysłano 29. I. a Nr 4 dnia 14. II. br numery wyczerpane.

P. Zaklika Lublin. Nr 2 wysłano 15. I. Nr 3 29. I. br., numery wyczerpane. Zalecamy prenumerować czasopismo za pośrednictwem tamtejszego Związku, zwłaszcza, że pojedyncze numery giną na poczcie.

P. Tokarska Wrocław. Nr 3 wysłano 29. I. Nr 4 14. II. b. numery wyczerpane. Zaginione numery należy reklamować w tamtejszym Urzędzie Pocztowym. Prenumerata zapłacona tylko na I kwartał br.

P. Żugaj Góra Śląska. Nr 4 wysłano 14. II. Nr 5 27. II. br., należy reklamować w tamtejszym Urzędzie Pocztowym.

Reklamacji *z pominięciem Urzędu Pocztowego nadawczo doręczonego nie uwzględniamy.*

Errata: W petycji emerytów miejskich, wydrukowanej w Nr 5 „Emeryta" opuszczono w ustępie czwartym po słowach: „nie przekroczą sumy" następujące zdanie: „kilka milionów rocznie, co jest nieproporcjonalnie mało wobec". Pomyłkę powyższą niniejszym prostujemy.

W Administracji naszej złożyli na:
Fundusz stypendialny im. Gizelli
P. P.

1.	Marecki Kazimierz, Wrocław	zł	60,—
2.	Skulski Stanisław, Zakopane	„	30,—
3.	Zw. Emer. Państw. Gliwice	„	1.500,—
4.	Zw. Emer. Państw. Góra Śląska	„	500,—
5.	Bohr Michał Zw. Em.Opole	„	100,—
6.	Poniatowski M., Warszawa 32	„	500,—
7.	Czarnecka St., Radom	„	100,—
8.	Zw. Emer. Państw., Rabka	„	300,—
9.	Zw. Emer. Państw., Wąbrzeźno	„	1.000,—
10.	Zw. Em. Państw., Gdańsk	„	1.050,—
11.	Marszałek Edward, Poznań	„	200,—
12.	Zw. Emer. Państw., Wieleń n. N.	„	300,—
13.	Zw. Emer. Państw., Krosno	„	500,—
14.	Komorek Jan, Kraków	„	50,—
15.	Światłowska Wiktoria, Poznań	„	50,—
16.	Zarychtowa Stanisława, Turońsk - Mysłakowice	„	50,—

W Administracji naszej złożyli:
Na Fundusz Prasowy
P.P.

		Suma zł
1.	P. Sywula Jan, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11	100,—
2.	Związek Emerytów Państw. Koło w Kościanie	1.000,—
3.	„ „ „ „ „ Bochni	300,—
4.	P. Jaremi Józef, Poznań, Dąbrowskiego 124	60,—
5	P. Zieliński Antoni, Rypin, Szpitalna 4	300,—
6.	P. Grzegorzewski T., Poznań, Szamotulska 40	30,—
7.	P. Jany Ignacy, Poznań, Pl. Kolegiacki 14/15	100,—
9.	Związek Emerytów Państw. Koło w Strzelnie	100,—
10	„ „ „ „ „ Leżajsku	100,—
11.	P. Gajkowski Władysław, Nowograd	50,—
12.	Związek Emeryt. Państw. Koło w Wadowicach	500,—
13.	„ „ „ „ „ Rypinie	260,—
13.	„ „ „ „ „ Łomży	1.000,—
14.	„ „ „ „ „ Rypinie	260,—
15.	„ „ „ „ „ Pszczynie	420,—
16.	„ „ „ „ „ Wieliczce	200,—
17.	P. Wielgus Franciszek, Wieliczka,	50,—
18.	P. Jackowski Stanisław, Poznań, Skryta 2,	25,—
19.	Dąbrowiecki Antoni, Gdansk	50,—
20.	Związek Emer. Panstw. Koło w Nowym Sączu	1.000,—
21.	P. Ziętowski Tomasz, Poznań, Traugutta 32	100,—
22.	Związek Emerytów Koło w Jarosławiu	1.000,—
23.	„ „ „ „ Cieszynie	500,—
24.	„ „ „ „ Bielsku	1.000,—

1.	Skulski Stanisław, Zakopane	zł	30,—
2.	Haweto Józef, Giżycko	„	20,—
3.	Bohr Michał, Zw. Emer. Państw. Opole	„	50,—
4.	Zw. Emer. Państw. Kluczbork	„	500,—
5.	Zw. Emer. Państw. Międzychód	„	1.000,—
6.	Zw. Emer. Państw. Rabka	„	200,—
7.	Łukawski Jan, Kłodzko	„	20,—
8.	Kornaszewski Artur, Brzeg	„	20,—
9.	Komorek Jan, Kraków	„	50,—

TREŚĆ NUMERU:

Zamówień na prenumeratę wstecz od 1 numeru 1948 nie przyjmujemy, gdyż nakład czterech pierwszych numerów wyczerpany.

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu
Red. odpow.: Wiktor Pawłowski, Poznań, ul. Ratajczaka 40. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej w Poznaniu. — K 50427